



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSYTA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH  
**XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA - 27.09.2020 - NUMER 39/2020 (1035)**

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

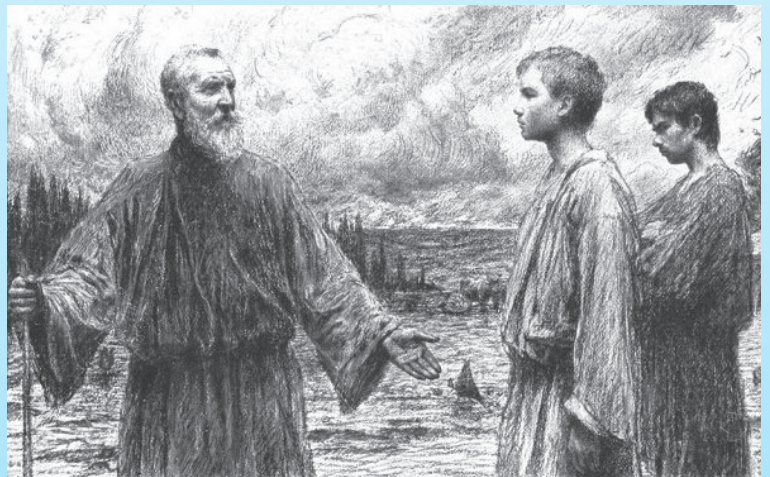
Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

# Komentarz Dobrej Nowiny

„Nie każdy, który Mi mówi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie.” Bo można dużo mówić. Można żyć najszczytniejszymi ideami, ale wszystko to na nic, jeśli zabraknie czynu. To czyny dużo bardziej wyrażają to, kim jesteśmy niż słowa. Powołanie bardzo często wywołuje w nas opór. Opór, do którego czasem nawet przed sobą samym trudno nam się przyznać. Pewnie nieskończoną ilość razy mówiliśmy Panu Bogu, że pójdziemy, a nie szliśmy. Dzisiejsza Ewangelia mobilizuje nas do postawienia sobie pytania o to, jak odpowiadamy na wezwanie Ojca. Może mówię „Idę, Panie”, a na sposób faryzejski nieustannie służę sobie samemu, wszystko wykorzystując dla zaspokajania moich pragnień i ambicji? Czy codzienna praca, życie rodzinne, odpoczynek, przyjaciele, rozrywki są wpisane w to jedyne i całkowite powołanie do pracy w winnicy? Ta dzisiejsza Ewangelia wyraźnie pokazuje, że nawet jeżeli przez lata mówiliśmy Panu Bogu „nie”, to nigdy nie jest za późno, by powiedzieć „tak”. Nikt przecież nie jest więźniem swojej przeszłości. Ważne jest co teraz czynimy. I to właśnie ostatni wybór nadaje znaczenie tym wszystkim wcześniejszym. Ta dzisiejsza Ewangelia niezwykle wyraźnie pokazuje, że Pan Bóg chce, żebyśmy z nim współpracowali w konkretnych rzeczach, które są do zrobienia, a jest ich naprawdę bardzo wiele. Pan Bóg pragnie swój pomysł na ten świat realizować poprzez nas i codziennie zaprasza nas do pracy w swojej winnicy. Spróbujmy każdy kolejny dzień zaczynać pytaniem „Tato, to co dzisiaj mamy do zrobienia?”

**EWANGELIA (Mt 21,28-32)**

# Nawrócenie prowadzi do zbawienia



**Słowa Ewangelii według świętego Mateusza**

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu:

„Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: »Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy«. Ten odpowiedział: »Idę, Panie«, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: »Nie chcę«. Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?». Mówią Mu: „Ten drugi”. Wtedy Jezus rzekł do nich: „Zaprawdę powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć”.

# Myśli św. Jana Pawła II na każdy dzień

27.09.

„Zwłaszcza dzisiaj, na tle takiej dezorientacji, pewnego pomieszania pojęć, poglądów, idei, wartości – młodzież spontanicznie, odruchowo szuka określonych, zdecydowanych wartości, zasad. A to znaczy w praktyce – także wymagań.”

10.02.1975r.

28.09.

„Tylko człowiek, który uznaje, że jego życie jest dotknięte chorobą grzechu, może odnaleźć prawdę i autentyczność swojego istnienia przez spotkanie z Jezusem Zbawicielem.”

Evangelium vitae

29.09.

„Bóg jest sprawcą, a nie przeciwnikiem wolności.”

26.03.1959r.

30.09.

„Wolność, do której Chrystus nas wyzwolił, to jedna droga. Druga droga to wolność od Chrystusa.”

6.06.1991r.

1.10.

„Kiedyś powszechny był zwyczaj codziennego odma-  
wiania różańca w rodzinie.

Jak dobroczynne

owoce przyniosłaby ta  
praktyka także dzisiaj!”

1.10.1995r.

2.10.

„Cierpienie jest tajemnicą, często niezgłębianą dla rozumu. Stanowi część tajemnicy człowieka i znajduje wyjaśnienie tylko w Jezusie Chrystusie, który objawia człowiekowi jego własną tożsamość.”

Przesłanie do chorych,  
podróż do Meksyku  
i Stanów Zjednoczonych  
22-28.01.1999r.

3.10.

„Asceza- słowo to przywodzi na myśl dążenie do wysokiego celu. Wymaga to poświęcenia ofiar i wyrzeczeń. Trzeba bowiem ograniczyć bagaż do rzeczy istotnych, by nie ciążył podczas podróży; trzeba być gotowym stawić czoło wszelkim trudnościom i pokonać wszystkie przeszkody, by osiągnąć zamierzony cel.”

25.02.2004r.

Czytania na niedzielę

Dwudziesta szusta Niedziela zwykła, rok A

**PIERWSZE CZYTANIE (Ez 18,25-28)**

*Bóg nie chce śmierci grzesznika*

**Czytanie z Księgi proroka Ezechiela.**

To mówi Pan Bóg: „Wy mówicie: »sposób postępowania Pana nie jest słuszny«. Słuchaj jednakże, domu Izraela: czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. A jeśli bezbożny odstąpi od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze”.

**PSALM RESPONSORIJNY (Ps 25,4-5.6-7.8-9)**

**Refren: Wspomnij, o Panie, na swe miłosierdzie.**

Daj mi poznać Twoje drogi, Panie, \*  
naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.  
Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń, \*  
Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję.

Wspomnij na swoje miłosierdzie, Panie, \*  
na swoją miłość, która trwa od wieków.  
Nie pamiętaj mi grzechów i win mej młodości, +  
lecz o mnie pamiętaj w swoim miłosierdziu, \*  
ze względu na dobroć Twą, Panie.

Dobry jest Pan i prawy, \*  
dlatego wskazuje drogę grzesznikom.  
Pomaga pokornym czynić dobrze, \*  
uczy pokornych dróg swoich.

**DRUGIE CZYTANIE (Flp 2,1-5)**

*Jezus Chrystus wzorem pokory*

**Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian.**

Bracia: Jeśli jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie, dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich. Niech was ożywia to dążenie, które było w Chrystusie Jezusie.

**ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ (J 10, 27)**

**Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.**

*Moje owce słuchają mojego głosu,  
Ja znam je, a one idą za Mną.*

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: Hi 1, 6-22; Łk 9, 46-50

Wtorek: Dn 7, 9-10. 13-14; J 1, 47 - 51

Środa: Hi 9, 1-12. 14-16; Łk 9, 57-61

Czwartek: Hi 19, 21-27; Łk 10, 1-12

Piątek: Wj 23, 20-23; Mt 18, 1-5.10

Sobota: Hi 42, 1-3. 5-6. 12-17; Łk 10, 17-24



# Jestem kobietą.

*Tekst w oparciu o książkę  
„O kobiecie”*

*Edyty Stein*

*(św. Teresy Benedykty od Krzyża).*

## **Kim jest kobieta?**

Kobieta posiada pewne specyficzne cechy, właściwe wyłącznie jej naturze, odmienne od specyficznych cech męskich. Są to: postawa osobowa oraz nastawienie na całość i pełnię. Postawa osobowa wyraża się z jednej strony w zaangażowaniu całej swojej osoby w to, co robi, z drugiej w podejściu do drugiego człowieka. Kobietę interesują inni zarówno w kontekście jej życia osobistego, jak również inne osoby i ich życie osobiste. Dla niej ważne są relacje, podczas gdy mężczyzna prezentuje bardziej rzeczowe podejście. To dlatego kobiety częściej pytają: co u ciebie?, jak się miewasz?; gdy tymczasem mężczyźni: o co chodzi?, co się dzieje? Nastawienie na całość i pełnię wyraża się natomiast w dążeniu kobiety, by rozwijać się w pełni i wszechstronnie – nie jednostronnie, jak również by objąć drugiego człowieka w całości, zamiast koncentrować się na wybranej sferze. Jest to dążenie by stać się człowiekiem integralnym oraz by dopomagać w tym innym. Przykład? Z kobietą rozmowa toczy się bardziej od ogółu do szczegółu. Mężczyznę zazwyczaj interesuje od razu dany szczegół, konkretna sprawa, którą potraktuje zgodnie z logiką: odkryć, poznać, rozwiązać, ad acta. Mówiąc krótko - kobietę interesuje osoba (własna oraz inna) oraz jej rozwój (kompleksowy). Jednak specyficzne cechy kobiety, podobnie jak wszystko inne w człowieku, nie są od razu rozwinięte i doskonałe. Stanowią tylko potencjał. Niekontrolowane i pozostawione same sobie stają się wręcz zagrożeniem dla samej kobiety, jak i jej otoczenia. Nieodpowiednia postawa osobowa prowadzi bowiem z jednej strony do nadawania szczególnego znaczenia własnej osobie, z drugiej do nadmiernego interesowania się innymi, niezdrowej ciekawości, wręcz wścibskości. Natomiast dążenie do całości i pełni bez właściwego ukierunkowania powoduje, że kobieta – chcąc orientować się we wszystkim – przejawia skłonność do pokosztowania wszystkiego, ale powierzchownie, bez zagłębienia się w niczym. Taka nieoszlifowana postawa osobowa i wypaczone pragnienie całości i dopełnienia utrudnia, a nawet prowadzi do utraty zdolności wykonywania zadań, wypełniania swojego powołania. Istnieje na szczęście sposób, by uchronić się przed zagrożeniami płynącymi z „nieujarzmionej” kobiecej natury i przekuć surowy materiał w oczyszczoną i wartościową kobiecość. Służą temu dwa środki:

naturalny oraz nadprzyrodzony. Środkiem naturalnym jest praca – rzeczowa praca, która oderwie od przesadnego koncentrowania się na sobie lub innych, a skieruje uwagę i energię na rzecz pożyteczną, poza sobą, poza własne humory i nastroje. Środkiem nadprzyrodzonym jest natomiast otwarcie się na działanie łaski Bożej, Ducha, który nas przenika i przekształca, czerpanie z czynów i słów Jezusa, będącego obrazem Boga w człowieku oraz pełne zaufanie i oddanie się Bogu, do którego w pełni zdolna jest tylko kobieta. Oba środki, idące ze sobą w parze, kształtują kobiece cechy w sposób zgodny z naturą, budują wewnętrzną równowagę i uporządkowanie, tworzą świadomość kobiety. Dzięki temu – mając czysty obraz Boga w sercu, rozwijając dary, którymi Stwórca obdarzył kobietę oraz zachowując Boże porządek władz człowieka, tj.: gdy rozum kieruje wolą, a władze niższe są pod kontrolą poznania i woli – ujawnia się prawdziwa, specyficzna wartość kobiety, będąca równocześnie wspaniałą nagrodą za trud szlifowania i kształtowania charakteru, nadawania połysku specyficznym kobiecym cechom. Tylko będąc świadomą znaczenia człowieczeństwa i konieczności jego rozwoju, mając właściwie rozwinięte zarówno postawę osobową, jak i ukierunkowanie na całość i pełnię, kobieta jest w stanie przekształcić specyficzne cechy w specyficzną wartość kobiety, którą wnosi do swojego otoczenia - rodziny, społeczeństwa, narodu. Wartość tę stanowią:

- stawianie osoby jako cenniejszej niż wszystkie wartości rzeczowe, które mają pełnić funkcję służebną w stosunku do osoby, stworzonej na obraz i podobieństwo Stwórcy;
- dążenie do integralnego człowieczeństwa zarówno jej samej, jak i innych poprzez zajmowanie się drugim człowiekiem (kształtowanie, pielęgnowanie, wychowywanie, itp.) w rodzinie, najbliższym środowisku, czy poprzez pracę zawodową;
- właściwa dla kobiety wrażliwość na drugiego człowieka oraz szczególna wrażliwość na działanie Boga w duszy.

Oto odpowiedź na postawione na początku pytanie. Istota i specyfika bycia kobietą jest wymagająca, a przez to niesamowicie pociągająca. Być kobietą świadomą swoich specyficznych cech oraz wartości - wyzwanie dla kobiet XXI wieku. Jestem kobietą i mówię to z zachwytem.

Magdalena Miczek

# IV Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny<sup>(12)</sup>



Podczas drugiego etapu pielgrzymki do Polski, w 1991r., Jan Paweł II odbył sentymentalną podróż po najbliższych jemu miejscach. Odwiedził Kraków (13.08-14.08, 16.08), Kalwarię Zebrzydowską (14.08), rodzinne Wadowice (14.08) oraz Częstochowę i Jasną Górę (14-16.08). Głównym celem wizyty Ojca Św. w Ojczyźnie było wtedy przewodniczenie obchodom VI Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie (14-16.08) oraz beatyfikacja Anieli Salawy.

## Kraków 13.08.1991r.

Kraków jest wyjątkowym miastem. Zapewne żadne inne miejsce – chyba poza Italią – nie gościło tyle razy widzialnej Głowy Kościoła.

Pielgrzymka Jana Pawła II do Krakowa trwała tym razem niecałą dobę. Papież, po powitaniu na lotnisku w Balicach, przejeżdżał ulicami Krakowa, odwiedził grób swoich rodziców na Cmentarzu Rakowickim, spotkał się z dziećmi i personelem szpitala pediatrycznego w Prokocimiu, nawiedził Katedrę Wawelską, z jej grobami i kryptą św. Leonarda, gdzie w 1946 r. odprawiał swoją pierwszą Mszę św. Poświęcił Dom Długosza, siedzibę Papieskiej Akademii Teologicznej oraz przemówił do jej pracowników. Spotkał się z klerykami w pobliskim budynku Wyższego Seminarium Duchownego. Po raz pierwszy papieaska Msza Św. odbyła się na historycznym Krakowskim Rynku, w wieczornych godzinach, gdzie Ojciec Święty dokonał beaty-

fikacji krakowianki Anieli Salawy. Nawiedził także relikwie nowej błogosławionej w bazylice franciszkanów, a późnym wieczorem tradycyjnie przemówił z „papieskiego okna”.

**13 sierpnia 1991 r., na dzień przed przybyciem do Częstochowy, gdzie trwały już Światowe Dni Młodzieży, Jan Paweł II odwiedził Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie-Prokocimiu, w którym spotkał się z dziećmi, rodzicami i personelem.** Dostał wtedy od dzieci pluszowego misia i laurkę z serduszkami. Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie-Prokocimiu jest największym szpitalem pediatrycznym na południu Polski. W 2015 r. obchodził 50. rocznicę powstania. Jego budowę zainicjowała Polonia amerykańska, a dalsze finansowanie projektu przejął rząd Stanów Zjednoczonych, dlatego szpital przez lata funkcjonował jako Polsko-Amerykański Instytut Pediatrii. Przez 50 lat objął leczeniem ponad 900 tys. pacjentów. Ośrodek ten był w Polsce prekursorem m.in. w operacjach rozdzielania bliźniąt syjamskich, leczenia oparzeń czy wad serca u dzieci. W szpitalu leczone są najczęściej chore dzieci. Rocznie hospitalizowanych jest ich tutaj 36 tys., a aż 180 tys. korzysta z pomocy specjalistycznych poradni.

**Oto słowa Papieża wygłoszone 13 sierpnia 1991r. w Szpitalu Pediatrycznym do dzieci i ich rodzin:**

„Pielgrzymując z Rzymu do Częstochowy, nie mogłem pominąć Krakowa i wawelskiego wzgórza, które jest prawdziwym sanktuarium naszej historii. Jednakże Opatrzność Boża sprawiła, że pierwsze kroki na szlaku tej pielgrzymki było mi dane skierować do szpitala dziecięcego, a więc do szczególnego sanktuarium ludzkiego cierpienia.

Dziękuję więc Bogu za to spotkanie! Dziękuję organizatorom, dziękuję dzieciom za zaproszenie. Mojej obecności w tym szpi-



Jan Paweł II przy grobie swoich rodziców w Krakowie w 1991r. (zdjęcie archiwalne)

talum nie traktuję jako zwykłego zatrzymania się, ale jako prawdziwą stację, w znaczeniu religijnym, w znaczeniu kościelnym, a więc jako spotkanie ludzi z Bogiem, z jakąś Jego szczególną tajemnicą oraz przeżycie tej tajemnicy jako oczyszczenie i przygotowanie do stacji następnej. A cóż jest bardziej oczyszczającego i przybliżającego do wszechmocnego i świętego Boga, jak nie cierpienie i ofiara niewinnego człowieka? By wypowiedzieć te słowa, trzeba mieć głęboko w sercu Osobę Chrystusa, Syna Bożego, Jego tajemnicę paschalną. Tajemnicę Odkupienia... Przez krzyż i mękę swoją odkupiłeś świat.

W takim też duchu św. Paweł przyjmuje swoje słabości, obelgi, niedostatki, prześladowania, bo „moc (...) w słabości się doskonali” (2 Kor 12,9). Ludzka słabość, osadzona przez wiarę w tajemnicę Chrystusa, staje się źródłem Bożej mocy. Dlatego Apostoł pisze: „Ilekoć niedomagam, tylekoć jestem mocny” (2 Kor 12,10).

Cierpienie więc człowieka, cierpienie ludzi, którego nie da się uniknąć, przyjęte w duchu wiary, jest źródłem mocy dla cierpiącego i dla innych, i jest źródłem mocy dla Kościoła, dla jego zbawczego posłannictwa. Dlatego tak bardzo sobie cenię każde spotkanie z ludźmi chorymi i cierpiącymi. Dlatego tak bardzo liczę na owocność ich słabości i ich bólu.

Prawdę tę pragnę raz jeszcze przekazać wam, drogie dzieci, które przebywacie w tym szpitalu, pragnę przekazać ją waszym rodzicom, tym, którzy was kochają, którzy się wami opiekują, którzy was leczą. I pragnę ją przekazać wszystkim moim rodakom, którzy cierpią w domach, w szpitalach, w różnych zakładach, i pragnę ją przekazać chorym i cierpiącym na całym świecie.

Człowiek lęka się cierpienia, wzdrga się przed nim, pragnie go uniknąć - tak jak lękał się męki i śmierci sam Chrystus - i ma do tego nie tylko prawo, ale i obowiązek. Cierpienie jednak istnieje na świecie i dotyka nas. Ja wiem, drogie dzieci, że wy i wasi rodzice pragnęlibyście mnie przyjąć w waszych domach, w kościele, w szkole, może na boisku, przy dobrym zdrowiu i pełnej sprawności. Tymczasem zaprosiłyście mnie do szpitala, który jest na jakiś czas dla was domem zastępczym po to, byście do prawdziwego domu, do waszej rodziny, mogły powrócić zdrowe. Tego zdrowia ja wam życzę z całego serca i modlę się o nie. Modlę się o zdrowy blask waszych oczu, o radosny uśmiech, o szczęście. Modlę się, by mimo choroby było wam dobrze w tym szpitalu, byście spotkały kochających was ludzi, mądrych lekarzy, troskliwe pielęgniarki i pielęgniarzy, dobrych kolegów i koleżanki. W chwilach trudniejszych, gdy będzie wam źle, drogie dzieci, bardzo źle, popatrzcie na Chrystusa, na Chrystusa ukrzyżowanego, który zmartwychwstał. Jego Matka stała pod krzyżem. Do tej Matki, która jest naszą Matką, udaję się jutro na Jasną Górę i zaniosę Jej was, wasze cierpienia, wasze modlitwy i pragnienia, i to wszystko, czego ja dla was pragnę. Oto jesteśmy w wielkim ośrodku szpitalnym, który zrodził się z ludzkiej miłości i solidarności. Dzieje się tu ogromnie wiele dobra. Przywracanie człowiekowi zdrowia, przywracanie człowieka życiu jest ewangelicznym znakiem życia wiecznego i powołania człowieka w Bogu do tego życia. Tak czynił Chrystus, używając Boskiej mocy, tak czynicie wy, używając ludzkiej wiedzy, umiejętności

i mądrości, którym towarzyszy łaska. Dlatego ten instytut, podobnie jak wszystkie tego rodzaju placówki, jest znakiem, który świadczy o godności i wartości ludzkiego życia, znakiem pełnego wymiaru tego życia.

Starałem się i staram przypominać wszystkim pracownikom służby zdrowia o ich wielkim powołaniu, wynikającym z posługi człowiekowi choremu. W liście apostoelskim o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia napisałem: „Jakże bardzo samarytański jest zawód lekarza czy pielęgniarki, czy inne im podobne. Ze względu na «ewangeliczną» treść, jaka się w nim zawiera, skłonni jesteśmy myśleć tutaj bardziej o powołaniu, nie tylko o zawodzie” (Salvifici doloris, 29). Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że praca lekarza, pielęgniarki, każda praca wśród chorych jest służbą Chrystusowi: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Charakter pomocy niesionej choremu, jego pielęgnacji sprawia, że mamy do czynienia nie tyle z zawodem, co właśnie z powołaniem, które przez swą szlachetność i ideały bliskie jest powołaniu kapłana. W realizowaniu tego powołania ogromną rolę odgrywają wartości religijne. Umacniają wśród lekarzy i całej służby zdrowia ducha autentycznej służby wobec pacjentów, mobilizują do działania na rzecz bardziej godnego wykonywania zawodu i wzywają do większego poczucia odpowiedzialności za powierzone dobro, którym jest człowiek. Dlatego ważną rolę w pełnieniu posługi lekarskiej czy pielęgniarskiej odgrywa życie religijne. Tu jest miejsce na to, co nazywamy duszpasterstwem ludzi służby zdrowia. Pragnie ono nieść im głębszą znajomość ewangelii, całej nauki Kościoła oraz pomagać im w ich moralnej i duchowej formacji.

Dziękuję, jeszcze raz dziękuję wszystkim. Dziękuję dzieciom za wzruszający program, jaki przygotowały, dziękuję małej różyczce, co wypadła z koszyczka i... powinszowała.

Dziękuję za gorące serca, za modlitwy, przede wszystkim za ofiarę waszego cierpienia. Zabieram was stąd na Jasną Górę i życzę, byście w następnych Światowych Dniach Młodzieży, które nie wiadomo jeszcze, gdzie się będą odbywać, czynnie mogli uczestniczyć, jeśli nie bezpośrednio, to przynajmniej na odległość.

Pragnę pobłogosławić z całego serca dzieci, służbę zdrowia, na-



Jan Paweł II w Instytucie Pediatrii w Prokocimiu w 1991r. -  
Ojciec Święty poświęcił Centrum Leczenia Dzieci (zdjęcie archiwalne)



Jan Paweł II w Instytucie Pediatrii w Prokocimiu w 1991r. (zdjęcie archiwalne)

szych gości i wszystkich tutaj zgromadzonych. Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec, Syn i Duch Święty.

Jeszcze muszę coś dodać. Nie dużo! Mianowicie, pragnę bardzo pozdrowić parafię w Prokocimiu - starym i nowym - i obecnych tutaj księży z tych parafii. Równocześnie pragnę jeszcze pozdrowić kapelanów tego szpitala oraz siostry. Niech Pan Bóg błogosławi waszej pracy, waszym powołaniem”.

W rok po tamtych odwiedzinach Ojca Świętego, w szpitalnym holu pojawiła się duża, drewniana rzeźba przedstawiająca Jana Pawła II otoczonego dziećmi. Jest ona darem włoskiego artysty Giovanniego Bertozziego.

Cztery lata później, 26 sierpnia 1995 r. w szpitalu powstało duszpasterstwo chorych, skierowane przede wszystkim do małych pacjentów oraz ich rodzin i opiekunów. Opieka duszpasterska w szpitalu była jednak sprawowana od początku jego istnienia (1965). Pełnili ją księża z pobliskich parafii. Duszpasterstwo jest zorganizowane w formie samodzielnej Kapelaniai pw. NMP Nieustającej Pomocy z kaplicą, kancelarią i biblioteką religijną. W kaplicy codziennie odprawiana jest Msza św. dla dzieci, ich rodziców, personelu i studentów medycyny, po niej Komunia Św. zanoszona jest pacjentom na oddziały. Kaplica ma od 1996 r. przywilej wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu.

W czerwcu 2014r. do kaplicy trafiły relikwie św. Jana Pawła II. Podczas pobytu w Krakowie, 13 sierpnia 1991r., Jan Paweł II odprawił również **Mszę Św. beatyfikacyjną Anieli Salawy na Rynku Głównym.**

Podczas homilii Papież powiedział: „Otrzymałście ducha przybrania za synów” (Rz 8,15). Słowa Pawłowe z Listu do Rzymian, przeczytane na początku, są **myślą przewodnią Światowego Dnia Młodzieży na Jasnej Górze.** Młodzi pielgrzymi z różnych stron świata, nade wszystko z różnych krajów Europy, podążają w tych dniach do jasnogórskiego sanktuarium. Kierują nimi słowa Apostoła: „Ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli (...), ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze»” (Rz 8,14-15).

Radością Ducha Świętego jest, gdy może dać świadectwo naszemu ludzkemu duchowi, „że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa” (Rz 8,16-17).

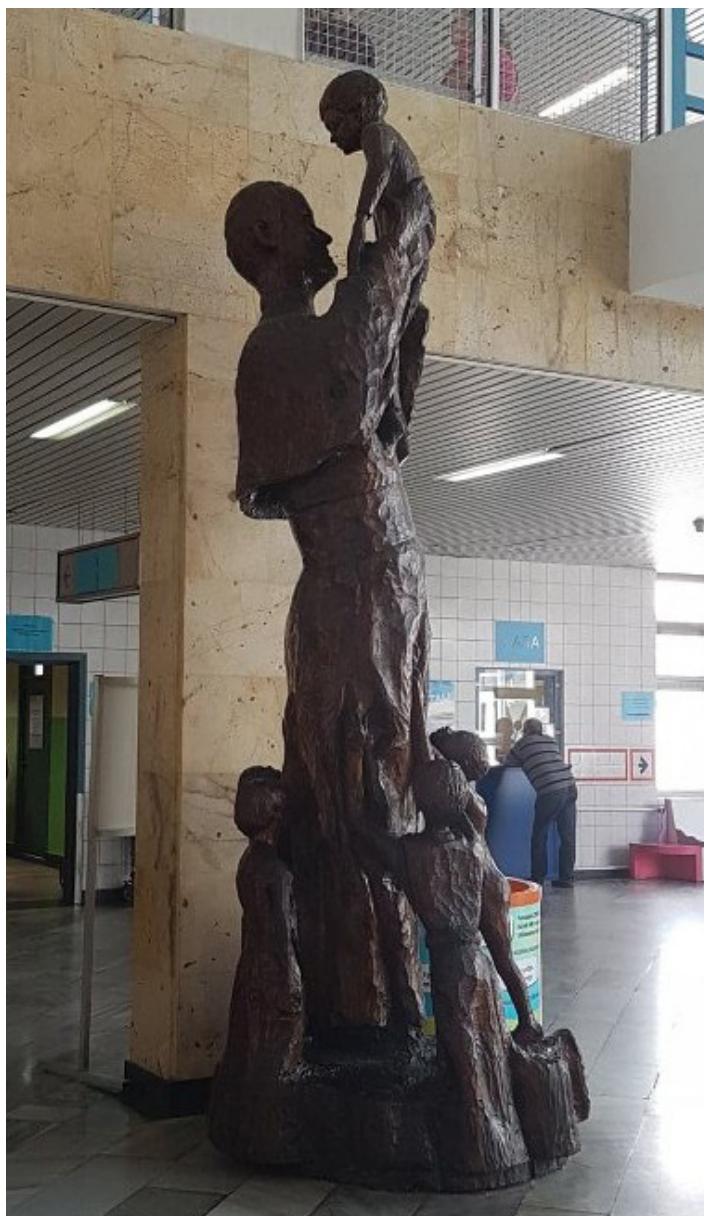
Podążając na to spotkanie młodzieży, zatrzymuję się w Krakowie wśród moich rodaków. Ileż tutaj ludzkich dzieł i ludzkich serc świadczy przez pokolenia o tym Bożym, Chrystusowym dziedzictwie! Ileż sam temu świadectwu zawdzięczam. Niech nie ustaje wśród murów starego i nowego Krakowa, zawsze królewskiego, niech nie ustaje radość Ducha Świętego, którą są umysły i serca wrażliwe na Jego Boskie świadectwo! I dlatego też wielka jest moja radość, że mogłem w dniu dzisiejszym dokonać w Krakowie beatyfikacji Anieli Salawy. Ta córka ludu polskiego, urodzona w niedalekim Sieprawiu, znaczną część

swego życia związała z Krakowem. To miasto było środowiskiem jej pracy, jej cierpienia, jej dojrzewania w świętości. Związana z duchowością św. Franciszka z Asyżu, okazywała niezwykłą wrażliwość na działanie Ducha Świętego. Świadczą o tym zapiski, jakie po niej pozostały”.

I dalej Papież mówił: Spotkania Światowego Dnia Młodzieży miały poprzednio miejsce w Rzymie i w Buenos Aires, a ostatnio w Santiago de Compostela w Hiszpanii. Jeśli organizatorzy poprosili tym razem o Jasną Górę, to stało się tak w następstwie wydarzeń roku 1989. Ten rok stanowi nowe wyzwanie dla naszego starego kontynentu. Dane mi było wkrótce potem stanąć na miejscu uświęconym pamięcią apostołów Słowian, świętych braci Cyryla i Metodego w Welehradzie na Morawach. Tam też został zapowiedziany specjalny Synod Biskupów Europy, który ma się odbyć w Rzymie w ostatnich tygodniach bieżącego roku. Dzień Młodzieży w Częstochowie jest jakby przygotowaniem gruntu dla tego Synodu, który odbywa się z myślą o bliskim już trzecim tysiącleciu od przyjścia Chrystusa. Jest to niejako Synod adwentowy. Adwent oznacza skierowanie ku przyszłości. Młodzi tę przyszłość noszą w sobie.

**To ku temu Bogu, który obdarowuje sobą człowieka, pielgrzymują młodzi z różnych stron naszego kraju, Europy, z różnych**





Rzeźba przedstawiająca Jana Pawła II otoczonego dziećmi, znajdującą się w szpitalu pediatrycznym w Prokocimiu (zdjęcie archiwalne).

części świata: „Otrzymali ducha przybrania za synów”. Do czego dążą? Czego pragną? „Być naśladowcami Boga jak dzieci umiłowane, postępować drogą miłości, bo przecież Chrystus nas umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze” (por. Ef 5,1-2). Myślimy o próbach naszego czasu. Nieznane jest człowiekowi współczesnemu takie bałwochwalstwo, jak za czasów Eliasza. Próby wiary przeszły długą ewolucję. Dziś stawia się pytania: „Jeśli Jahwe jest Bogiem, idźcie za Nim, jeśli Baal, idźcie za nim”. Dziś usiłuje się sprawę uczynić zasadniczo nieważną. Dla człowieka przy końcu XX stulecia program brzmi: „Żyjmy tak, jak gdyby Bóg nie istniał”. Jednak jeśli Bóg nie istnieje, wszystko wolno - stwierdził już Dostojewski. Jesteśmy poza dobrem i złem - dopowiada Nietzsche. Kiedy wiek XX zbliża się ku końcowi, mamy za sobą doświadczenia aż nazbyt wymowne i straszliwe, które świadczą o tym, co w rzeczywistości oznacza ten nietzscheański program. **Ku czemu idziemy, żyjąc tak, jakby Bóg nie istniał? Chrystus nas umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze”** (por. Ef 5,1-2).

Jakże aktualne jest to, co pisze Apostoł w Liście do Efezjan: „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczątowani na dzień odkupienia. Niech zniknie spośród

was wszelka gorycz, uniesienie, gniew (...), znieważanie - wraz z wszelką złością (...). Przebaczajcie sobie (nawzajem)], tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie” (4,30-32).

Jakże bardzo to aktualne! Jest to dla mnie ogromna radość, że mogłem dzisiaj w Krakowie wynieść do chwały błogosławionych Anielę Salawę. Ile razy modliłem się przy jej relikwiach, jak głęboko zapadły mi w pamięć, w serce te słowa: „**Panie! Żyję, bo każesz, umrę, kiedy chcesz, zbaw mnie, bo możesz**”. Może właśnie te słowa dziś powinny być tu wypowiedziane, w tym roku, w którym papież przybył, aby swym rodakom w Krakowie podziękować za biały marsz sprzed 10. lat. Jest tutaj obecny wśród koncelebrujących biskup z Fatimy. Tak się nad tym zatrzymałem, gdyż wtedy o 10 lat Opatrzność Boża, Matka Chrystusowa swoim wstawiennictwem przedłużyła te moje dróżki kalwaryjskie, a dzisiaj jestem tu i dzielę się z wami tym wszystkim, co nas łączyło i nadal łączy, tym wszystkim, przez co łączy nas Kraków, z całą jego wielką przeszłością, królewską przeszłością, mieszczańską przeszłością. O tym świadczy Wawel, ten Rynek, bazylika Mariacka, Sukiennice, to wszystko, co było mi dane, co zabrałem z sobą, za co dziękuję wam wszystkim, drodzy bracia i siostry, moi rodacy, jako współdziedzicom tego wielkiego tysiąclecia.

Polecamy ci, błogosławiona Anielu, polecamy tym wszystkim wielkim świętym, błogosławionym, tym wielkim duchom, królom-duchom naszego narodu, polecamy tę III Rzeczpospolitą, ażeby sprostała... Prosimy cię tak, jak mówiłem w dwusetną rocznicę Konstytucji 3 Maja w katedrze św. Jana w Warszawie: **Naucz nas być wolnymi!**”

## MODLITWA O USTANIE EPIDEMII

Panie Jezu, Zbawicielu świata,

Nadziejo, która nigdy nas nie zawodzi,

zmiłuj się nad nami

i wybaw nas od wszelkiego zła!

Prosimy Cię, abyś zdusił plagę choroby,

która się rozprzestrzenia,

przywrócił zdrowie chorym,

zachował zdrowych,

wspierał pracujących dla zdrowia wszystkich.

Okaż nam Twoje miłosierne Oblicze

i wybaw nas w swojej wielkiej miłości.

Prosimy Cię o to przez wstawiennictwo Maryi,

Matki Twojej i naszej,

która wiernie trwa przy nas,

a także przez wstawiennictwo św. Józefa,

Twojego przybranego Ojca, a naszego Opiekuna.

Ty, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków.

Amen.

# Ogłoszenia duszpasterskie XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA

## 27.09.2020 r.

Ministrantów i kandydatów naszej parafii zapraszamy na zbiórkę dzisiaj po Mszy św. o godz. 11:00.

W najbliższy poniedziałek 28 września o godz. 18.30 w kościele pierwsze spotkanie rodziców dzieci I Komuniijnych. Serdecznie zapraszamy!!!

W tym tygodniu przypada I czwartek, piątek i sobota miesiąca. Spowiedź w czwartek od godz. 15.00, natomiast w I piątek miesiąca: od 15.00 do 18.30 dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Komunia św. dla dzieci od godz. 16.00 do 17.30 co pół godziny. Msza św. I piątkowa dla wszystkich o godz. 18.00. W I piątek o godz. 7.30 Msza św. z konferencją – zapraszamy szczególnie czcicieli Miłosierdzia Bożego naszej parafii.

W sobotę Msza św. o godz. 7.30, a następnie nabożeństwo I soboty. Serdecznie zapraszamy wszystkich czcicieli Matki Bożej.

W I pierwszy piątek i I sobotę odwiedzimy chorych comiesięcznych z sakramentami św. W związku z epidemią prosimy, by w tym tygodniu do czwartku włącznie w godzinach otwarcia biura parafialnego potwierdzić, chęć przyjęcia kapłana. Pójdziemy tylko do tych, którzy wyraźnie o to poproszą.

Nabożeństwa różańcowe w październiku codziennie dla dorosłych, młodzieży i dzieci o godz. 17.30. Rozważania poprowadzą / w poniedziałek – Żywy Różaniec, we wtorek – Caritas Parafialna, w środę – dzieci, w czwartek – Czcciele Miłosierdzia Bożego, w piątek – dzieci, w sobotę i niedzielę – Kapłani i S. Pallotynki, po różańcu Msza św.

W przyszłą niedzielę można złożyć ofiarę do skarbon na wspomnienie apostołskiej i charytatywnej posługi Ojca Świętego względem całego świata tzw. Świętopietrze.

Od pierwszej niedzieli października czynna będzie biblioteka z zachowaniem ostrożności związanych z epidemią.

Trwa epidemia – przypominamy o obowiązku zasłaniania ust i nosa w kościele. Spowiadamy tylko w otwartych częściach konfesjonałów, a po zakończonej spowiedzi każdy spowiadający się dezynfekuje folię ochronną. Nie korzystamy z zamkniętych części konfesjonałów.

W minionym tygodniu zmarł **śp. Jarosław Zalewski** z Pl. Waryńskiego. Polećmy zmarłego Bożemu Miłosierdziu. Dobry Jezu a nasz Panie . . .

Obraz Jasnogórski

# KALENDARIUM NAWIEDZENIA

28.09. – Bolewice

29.09. – Miedzichowo

30.09. – Boruja Kościelna

1.10. – Jabłonna

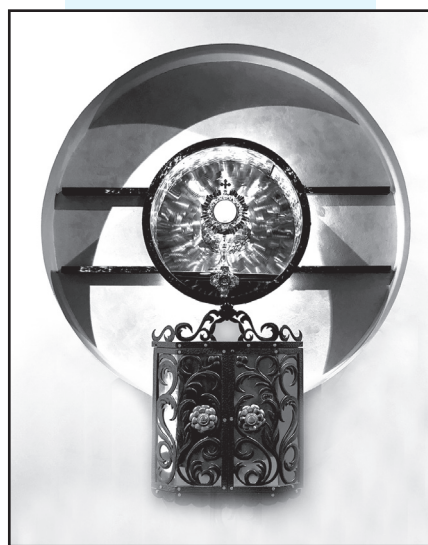
2.10. – Ruchoćce

3.10. – Parzęczewo

4.10. – Kamieniec



## KAPLICA CAŁODZIENNEJ ADORACJI Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja  
w dni powszednie  
od godz. 8:00 – 17:45  
w niedzielę  
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

[www.dobrypasterz.pl](http://www.dobrypasterz.pl)

ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelny*: Ks. Ryszard Siwek; *Zastępca naczelnego*: Martyna Rajch;

*Redakcja*: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczynska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Aleksandra Zygartowska

*Współpraca*: ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

*Adres redakcji*: ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

*e-mail*: redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo

skracania i adiustacji tekstów oraz zmian tytułów.

**DOMOWE OBIADY NA MIEJSCU I NA WYNOS**

tel 728396815  
517402701

**POLECAMY:**

- ŚNIADANIE I OBIADY DOMOWE
- TOSTY
- SAŁATKI
- KAWA, HERBATA

**ZAPRASZAMY OD 11:00 DO 19:00**